

KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Kwietnia. — Rok 1840.

Wtorek.

№ 102.

Jutro, ŚŚ. Krestenti i Anastazja.
Pełnia.

W Kościele XX. *Franciszkanów* na Nowem Mieście, dziś rozpoczęła się Nowenna do Śgo Antoniego, która z wystawieniem N. SAKRAMENTU i zwykłym Nabożeństwem ponawiana będzie przez następne 8 Wtorków; Bractwo zaprasza prawowiernych Chrzęścjan na to uczczenie tegoż Ś^o Patrona.

Otrzymali pensje emerytalne, (ciąg dalszy). PP. Jan *Prejzler* b. Lekarz Obwo., zt. 2,000. *Marjanna z Szczerlińskich Lenowiewiczowa* Wdowa po *Drożniku*, zt. 118 gr. 8, a jej *Córka* zt. 39 gr. 13. *Marcin Makowski* Sekretarz - Ławnik, zt. 240. Ig: *Igrasiewicz* b. Burmistrz, zt. 2500. Sylw: *Skierkowski* p. o. Ławnika przy Urzę: Munic: m. Warszawy, zt. 4500. Ferdy: *Hirschwald* b. Sekretarz, zt. 4400. Igo: *Reszkowski* Kassjer, do pensji zt. 3107, dodatek zt. 2606 gr. 10. *Agata z Ugniewskich Gadomska* Wdowa po *Podlesnym*, i 4 jej córki, zt. 97 gr. 15. *Winc: Paschalski* b. *Podlesny*, zt. 100. *Henr: z Tylów Sokulska* Wdowa po *Pisarzu Magazynu Solnego*, i jej 4 dzieci, zt. 2400. Ant: *Skupiński* Naczelnik wydz. handlu w Banku Pols., zt. 3200. *Felix Orzechowski* Buchalter, zt. 4800. *Magd: z Offmańskich Nowicka* Wdowa po *Zastępcy Rewizora*, do pensji zt. 1350, dodatek zt. 150. *Rajmund Gruchowicz* Archiwista, do pensji zt. 2100, dodatek zt. 560. — Urząd Munic: M. Warszawy. Gdy niektóre pomniki na *Smętarzu Powązkowskim*, koniecznej wymagają reparacji, Urząd Munic: wzywa wszystkie osoby interesowane, aby takowe za poprzednim zgłoszeniem się do Kancelarji smętarzu iak najspieszniej a najdalej do końca Lipca r. b. odrestaurować własnym kosztem kazaly, gdyż po upływie tego terminu, pomniki upadkiem grożące, będą musiały być rozebrane. P. o. *Prezydenta Graybner*. Sek: *Hny G. Jahodkowski*. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla *Ochro-ny ubogich dziełek* zt. 9, pozostałe od zabawek

po zgastym *Sewerynie C.* Dla tegoż *Instytutu* zt. 11 wygrane w domową *Loteryjkę*; oraz przeznaczone przez K. zt. 10 gr. 25; a dla *Moralnie zaniedbanych dzieci* zt. 6 gr. 20, od *Młodszej Marjanny*, za hardość i nieposłuszeństwo. Dla *Sakółki Dobroczynności* złożono w *Sklepie ubogich* ztp. 6, iako karę od *Ludwiki Służącej*, za nieszanowanie domu. — *Kancelarja Konsulatu Francuzkiego* odtąd otwartą będzie od godz: 10tej z rana do 2giej po południu codziennie, prócz *Niedzieli i Świąt*. — *Skład Muzyki G. Senewalda*, odebrał najnowsze *Walce Straussa, Lannera; wszystkie Walce Labitzkiego*, iako też *Bethowena, Adelajdę przerobioną i ułożoną na pianoforte*, przez *F. Liszta*, o czem *Szanownej Publiczności* doniesić pośpiesza. *Kontredanse* kompozycji *JP. Czapek*, są do nabycia w tymże składzie, oraz u Ig: *Klukowskiego*, exemplarz po zt. 2. — *Kasper Janicki* w swych notatkach pod rokiem 1704 donosi, że w owym czasie w 3ciej kamienicy od zamku przy ulicy *Piwniej* w *Warszawie*, mieszkała *Babka Marjanna*, mająca lat blisko 100, która na *Wielkanoc* tak smaczne *piekła Babki*, iż najbogatsi *Panowie* zamawiali u niej to *rarity*, iako specjał nad specjałami. — W *Piekarni Ludwika Thiel*, pod Nr 112, przy ulicy *Piwniej*, za *Kościółem XX. Augustjanów*, wchodząc od zamku, gdzie okno wypukłe, zielono malowane, będą wypiekane na nadchodzące *Święta Baby i Placki* z migdałami i rodzynkami, po różnych cenach; o dobroci i smaku *Prześw: Publiczność* od dawna przekonana; obstatunki przyjmują się do *Wielkiego Piątku*. — *Podpisany*, poleca się łaskawym względem *Sza: Publiczności*, iż *znanego Pieczywa* z jego *Piekarni* na nadchodzące *Święta Wielkiej-nocy*, za rozmaite ceny dostać będzie można pod firmą *Bogumila Fritsch* przy ulicy *Trębackiej* pod *Nrem 630*, w którym to sklepie li tylko skutecznie się sprzedaż; zaś ob-

stalunki przyjmują się tylko do Piątku d. 17 b. m. — Mam zaszczyt donieść Sz.: Publiczności, iż na zbliżające się Święta Wielkanocne, można u mnie dostać w Cukierni przy ulicy Nowy świat i rogu Ordynackiej, pod Nr 1313, jak w każdym roku *Bab, Placków, Tortów, Mazurków* i różnych ciast za mierną cenę. Obstalunki zaś przyjmują się w każdym czasie. *F. U. Buoll.* — Obstalunki *Bab Ormiańskich, Placków, Mazurków, Galantyn, Rolad, Szynek* i t. p., przyjmują się do Czwartku pod Nr 609, ulica Bielańska, na Iem piątrze, w Restauracji. *Hejnikowski.* — W Nrze 15 Tygodnika Rolniczo-Technolo.; między innymi znajduje się: Czas najdogodniejszy do siania różnych gospodarskich roślin. Spos. by wyniszczenia gąsienic w sadach. — *Alexander Parisot* Patron, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Nałewki, do domu Posnera pod Nr 2247. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po 3cim akcie *Kaspra Hauzera, JP. Chomanowski,* a po ukończeniu *JPanna Estella Moźdżeńska* i *JP. Jastrzębski.* *JP. Nagel* swym pięknym talentem uprzyjemnił między-akt 2gi; okrywany był zastużonemi oklaskami i pożegnany przywołaniem; dziś on wraca do Sztokolmu, a w przejeździe ma zamiar dać Koncert w Poznaniu.

Z Petersburga 22 Marca /3 Kwiet.: — W najwyższym J. C. Mości Ukazie do Kapituły Rosyjskich Cesarsko-Królewskich Orderów w dniu 14 z. Lutego wydanym, wyrażono: „Przez wzgląd na długoletnią służbę Urzędników Królestwa Polskiego, odznaczających się w niej gorliwością i dobrym postępowaniem, Rozkazuujemy: Przepis art: 2462 T. I Zbioru Praw, nadający prawo, w nagrodę ciągłej i nieskazitelnej 35cioletniej w stopniach Oficerskich służby, do otrzymania Orderu Ś. *Włodzimierza,* rozciągnąć w całej swej mocy, i do Urzędników Królestwa Polskiego, którzy wystużyli, albo w przyszłości wystużą 35 lat na posadach, objętych w zatwierdzonej Dekretem Naszym z d. 11/23 Maja 1836 r., ogólnej klasyfikacji urzędów cywilnych Królestwa Polskiego. Wszelkie w tej mierze przed-

stawienia wnoszone poprzednio będą przez właściwe Władze do Rady Administracyjnej, a po należnem rozpoznaniu, przesyłane będą za pośrednictwem Naszego Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, do Kapituły Rosyjskich Cesarsko-Królewskich Orderów dla przełożenia, w właściwym czasie i zwykłym porządkiem, Radzie kawalerów.“ Na oryginalu własną J. C. Mości ręką podpisano: MIKOŁAJ.

Anglja. — Dwór uda się 15go b. m. na Wielkanoc do *Windsoru.* — Statek parowy *Blazer* jest tak napełniony szczurami, iż prawie połowa listów przywiezionych z *Malty* i *Gibraltaru* została przez nie zniszczoną.

Francja. — Francuzki Pośet przy dworze szwedzkim P. Karol *Mornay,* wyjechał 1go b. m. na miejsce swojego urzędowania. — Mylnie głoszone o obraniu brata Kapitana *Lelievre* (*Leljewr*) Szeźżantem gwardji narodo.; albowiem ten Kapitan nie ma wcale brata. — 1go b. m. wybuchł pożar w pawilonie *Elory* w Królewskim pałacu *Tuilerji* w *Paryżu;* szkody nie są znaczne. — Kapitan *Letellier* (*Letelje*), Dowódzca statku *Aiax,* wysłanego na połów wielorybów, wrócił do *Hawru* z *Talkohuany,* którą opuścił 4go Sycz.: Kapitan donosi, że statek ang: przybył z *Sydnej* do *Talkohuany,* celem wysłedzenia Kapitana *Wilson,* który zbiegł z *Sydnej* z sumą 3,200,000 zł. należącą do rządu angielskiego. — Armja *afykańska* nie zastała w *Szerszeli* ani jednego mieszkańca, nie było nawet komu otworzyć bramy Francuzom; miasto było iakby wymarłe. Marszałek *Valee* (*Wale*) został w niem znaczną załogę. — Potyczka pod *Mizagrynem* niedaleko *Oranu,* nie była dla Francuzów pomyslną, stracili albowiem kilkadziesiąt ludzi. Waleczny Pułkownik *Jussuf* dostał się w zasadzkę i padłby ofiarą swojej odwagi, gdyby nie pomoc z *Oranu.* Komendant *Montauban* (*Montoban*) widząc go w niebezpieczeństwie, zawołał do iazdy: „Ratujmy Pułkownika i piechotę!“ Słowa te ożywiły na nowo cofającą się iazdę, która przypuściła atak powtórny, i odegnęła Arabów. — Cło od cukru kolonial-

nego ma być niższe, za co Fabrykantom cukru krajowego udzielone będzie wynagrodzenie. — Wice-Admirał *Roussin* (Rusę) ma być mianowany Admirałem. — Xiążę *Orleański* za powrotem z *Algieru*, położy w *Mazagranie* kamień węgielny do pomniku przygotowanego dla tamecznej załogi. — Officer, który został zamordowany pod *Algierem* przez własnych żołnierzy, był cudzoziemcem, a niegdyś służył w armji izabellistowskiej; jego zabójcy służyli także w *Hiszpanji*, lecz w szeregach karlistowskich. — Od granic *Szwajcarii* są doniesienia o awanturnych zaburzeniach; Kobiety uciekają, pomnaża się popłoch, i t. p.

Hiszpanja. — *Kabrera* chcąc sobie zapewnić żywy opór cytadelli *Kasteloto*, zabrał z sobą młodą ładną małżonkę tamecznego Komendanta, któremu zagroził, że jej nie odda, jeśli nie będzie walczył do ostatniej kropli krwi; wiadomo, iż groźba ta nie skutkowała. *Espartero* darował założkę życie, lecz domy kazał zrabować. — Niedaleko *Dax*, pojmano karlistowskiego Jenerała *Alzag*.

Niemcy. — W czasie pobytu J.C.W. CESARZE-WICZA Następcy tronu Ross: w Dreźnie, N. Król *Saski* udzielił MU Order Królewski, *Rucianej Korony*. — Donoszą z *Lipska*, iż w tamecznej okolicy jeden z wieśniaków, magnetyzuje i pociąganiem swej ręki po ciele chorego, uzdrawia cierpiących na różne dolegliwości. Mnóstwo chorych śpieszy, iak zwykle, do tej nowości; a Władza medyczna dozwala na to leczenie, w przekonaniu, że moda wkrótce przeminie.

Turcja. — *Chosrew Basza* jest tak osłabiony, iż wątpią aby przeżył wiosnę. — Rozstrzygnięcie sprawy wschodniej doznaie dla tego odwołki, ponieważ Turcy nie życzą, aby cudzoziemskie posiłki obsadziły ziemię muzułmańską.

Różności — *Człowiek z apetytem.* P. *Webber* siedział sobie wygodnie przed kilką dniami w restauracji w *Exeter*. Rozmowa toczyła się o potrawach i napoiach, a P. *Webber* utrzymywał iż zdoła zjeść od razu prosiaka ważącego 10 funtów z stosowną ilością kartofli i

chleba. Inni stołownicy nie chcieli uwierzyć, przyszło do sprzeczki, a iak to bywa u Anglików, wkrótce i do zakładu o kilka szylingów. Restaurator kazał upiec prosiaka, *Webber* zajął potężnie, tak, iż w przeciągu kilkunastu minut spałaszował 7½ funta. Teraz nastąpił krótki spoczynek poświęcony spianiu piwa i paleniu faiek, potem zaraz *Webber* sprzątnął pozostałe 1½ f. i wygrał zakład. Mniemano, iż żartok umrze z niestrawności, ale *Webber* jeszcze tegoż dnia wieczorem zjadł 8 funtów wołowiny! — Wietrznik w *Rejms* chcąc korzystać z karnawału, przebrał się za niedźwiedzia, celem straszenia przechodzących na rynku. Przebranie się było doskonałe, Damy z krzykiem uciekały przed uniemianym niedźwiedziem, lecz mniej bojaźliwym okazał się ogromny wyżeł, który przypadłszy do przebrango silnemi zębami uchwycił go za szyję, tak, iż z trudnością zdołano młodzika oswobodzić. Biedak został w paszczy wyżeła coś więcej nad skórę niedźwiedzia. — Rybak *Gaillard* zamieszkały przy moście ** tuż obok *Sekwany*, ma do przedania najpiękniejsze karpie i szczupaki. *Gaillard* jest to sobie wesoty poczciwiec, tylko jedno go frasuje, że mu często skradają ryby, chociaż zostają pod kluczem w skrzyni umieszczonej w rzece za domem. Złodziej musi być zręczny, gdyż zamku nie nadwergęła, a ryby znikają z pod zamknięcia. Cóż więc czynić? *Gaillard* nie jest ciemny, złowił już nie jednego szczupaka, czemużby nie miał złowić i złodzieia? otóż podstawią łapkę, dobrze ukrytą ale mocną. Zbliża się wieczór, potem i noc iasna z miłym blaskiem sięgająca. Rybak udaje się na spoczynek, marzy o łapce i o złowionym łotrze. Nagle odezwał się krzyk przy skrzyni ryb, głupi złodziej popadł w zasadzkę, wszyscy budzą się w domu rybackim, wszyscy śpieszą po złowionego, ale gdzież *Gaillard*? światła! prędeż! prędeż! O nieba! iestż to podobnem? iestż to prawdą? *Gaillard* sam złowił się w łapce. Teraz nastąpiło wyjaśnienie: rybak był *lunatykiem*, w nocy mimo woli i chęci, własnym kluczem, własną

ręką uwalniał ryby dniem uzbierane. *Gaillard* nie zaskarżył złodzieja i pogodził się za radą przyjaciela.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kamerjunker J. G. K. Mości Marszałek Szlachty Ptu Brzes: Lit: F. Jagmin z Małżonką i Panną Mierzejewską; Skarżyński Rudolf Dzie: z Ławiąt; Nakwaski Franci: Dzie: z Małowic; Kamparski Stani: Dzie: z Jasenic; Łaski Lud: Dzie: z Muchar; Egersdorf Lud: Dzie: z Krza; Zaborowski Jan Dzie: z Opatowic; Czyżewicz Józ: Dzie: z Krzeslina; Czarnocki Xa: Dz: z Radzymina.

DONIESIENIA.

Podpisany mieszkałac i utrzymuąc przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Włodarskiego, wprost Hotelu Litewskiego **SKEAD WIN**, a mianowicie Węgierskich, Francuzkich Bordo, Reńskich i wszelkich innych gatunków, oraz **TOWARÓW KORBENNYCH**; Wszystkie te Towary beczkami hurtem czyli też cząstkowo sprzedać i takowe po cenach jak najumiarkowańszych Szanownym Kupującym ofiaruję. Nadmieniam przytem, że podobny **HANDEL** pod maia firmą przez lat kilkanaście przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1315 w domu Zrazowskiego przezemnie prowadzony, nadal pod tą samą firmą istnieje, i gdy takowy z równą iak dotąd akuratnością prowadzę, przeto go również pamięci Szano: polecam Publiczności. *J. L. Flatau.*

Na nadchodzący iarmark w Ciechanowcu, znajdując się będą Tryki z oryginalnej Owczarni Stawickiej niemniej kilkadziesiąt Maciorek dwulatków i roczniaków, na sprzedaż; gdzie życzący nabycia onych, w pomierzej cenie dostać będą mogli, a nawet o większe obstalunki wchodzić z Właścicielem.

WIEŚ Rozwożyn w Gub: Mazowieckiej Pow: Brzezińskim, w odległości mili od miasta Brzezin, 3ch mil od miasta Rawy, 3 mile od szosy, iest z wolnej ręki do sprzedania; Hipoteka tej wsi uregulowana, granice pewne i pomiar świeżo uskuteczniiony; bliższą wiadomość powziąć można na gruncie, tu zaś w Warszawie u W^o Adwokata Leonarda Wilskiego.

Dwie **KOLONJE** przeszło półtory włóki gruntu mające, z dostateczną ilością zabudowań, o 3 mile od Warszawy odległe, tuż przy szosie położone, są do sprzedania z wolnej ręki; bliższe szczegóły powziąć można w domu Nro 2238 przy ulicy Nalewki, na dole po prawej stronie w bramie.

DOBRA 5 mil od Warszawy, mila od Mszeczonowa, na trakcie Piotrkowskim leżące, z borem znacznym, sprzęt siana gruntowego dostateczny, grunty z większej części dobrze żytne, pszennych mało, 4 młyny, stawy, maszyna, pistojuszaj browar z potrzebniemi łożami, inwentarz na gruncie kompletny, są z wolnej

ręki do sprzedania. O Dobrach tych i ich cenie można powziąć szczegółową wiadomość u W. Niedziałkowskiego Antoniego Adwokata przy Sądzie Appellacyjnym Król: Pol: w Warszawie przy ulicy Ś. Jerskiej w domu jego pod Nr 1778 Lit: A: zamieszkałego.



W Gubernji Podlaskiej, w Obwodzie i Powiecie Białskim, w dobrach Cieleśnicy, są do sprzedania **TRYKI** w 3cim roku, prawdziwej rassy Merynosów, pochodzące z obojej płci z najpierwszych Owczarni Saskich, i w całej swojej czystości utrzymywane; a to za umiarkowaną cenę.

Gdy Onufry Szabuniewicz od lat kilku pełnił obowiązki Plenipotenta, także i Komisarza w Dobrach Łaziska, Kafuszyn, Młęcio, w Gubernji Mazowieckiej, również w Dobrach Kowala i Jelcza, w Gubernji Krakowskiej, iako też i do innych poruczeń był przezemnie używanym; gdy tenże został przezemnie uwolnionym od pełnienia tychże obowiązków, przeto ostrażę się każdego, iż żadnych czynności odtąd nie będzie sobie miał poruczonych, przeto w żadne układy nie wchodzić z tymże, co do powyższych dóbr i moich interesów.— Warszawa d. 11 Kwietnia 1840 r. Generał Jazdy *Roźniński* Członek Rady Państwa.



MŁYN wodny wraz z **FOLUSZEM** we Wsi Gólków, iest do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu.

PROPINACJA z 6ciu Karczem, iest do wypuszczenia w Dobrach Słubica położonych na trakcie Piotrkowskim i Częstochowskim, mil 4 od Warszawy, a milę od Mszeczonowa. Wiadomość dalsza i ugoda na gruncie.



Czystej rassy Merynosów 360 **MATEK**, do sprzedania częściowo lub razem, w dobrach Szczawinie Obwodzie Ostrołęckim Gubernji Płockiej położonych, mila od drogi szosy do Kowna prowadzącej, w Mieście Rożanie zjeżdża się z szosą. Zawód rzeczonych Owiec iest z Owczarni Rothschenberg w Saxonji.

W Mieście Tarczynie przy szosie, iest **AUSTERJA** z Załadem i kilku gościnnemi Stancjami, mil 4 od Warszawy odległa, do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy lub Śgo Jana. Wiadomość w Tarczynie u właściciela Bartłomieja Duszyńskiego.

Dzis rano ciepła stopni 5, Wczoraj w południe 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro na dochód Towarzystwa Dobroczynności, 17 raz *Być kochanym lub umrzeć.* 33 raz *Biedny Rybak.*

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy *Bednarzkiej*, Śniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp, Lin 2ki, Okoń, Karaś, Zupa ryb: i grzybo: Potrawy mięsne, etc.